



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper  
nr 6/2017**

**Kamil SZUBART**

# **Dżihad ogarnia Austrię**



*Pomimo kilku spektakularnych klęsk w Syrii i północnym Iraku oraz eliminacji kluczowych osób ze ścisłego kierownictwa Państwa Islamskiego (IS) w 2016 r., zdolności operacyjne europejskich ekspozytur kalifatu nadal pozostają na dość wysokim poziomie. Zarówno dobrze zakamuflowane i zorganizowane komórki, jak również tzw. samotne wilki są w stanie nadal przeprowadzić proste, aczkolwiek niezwykle skuteczne ataki. Potwierdzają to zamachy w Belgii, Francji i Niemczech, państwach, które obok Wielkiej Brytanii znajdują się na głównej liście celów islamskich radykałów. Należy jednak pamiętać, że oprócz dużych i liczących się w UE i NATO państw, posiadających globalne interesy, zagrożone są również państwa o znacznie mniejszym potencjale (casus Belgii). Wśród tej grupy znajduje się pomijana dotychczas przez media i ekspertów Austria, na terytorium której aktywnie działają werbownicy IS, żyją duże diaspory muzułmańskie, a także istnieją poważne napięcia związane z niedawnym kryzysem migracyjnym. Wydarzenia z pierwszych tygodni 2017 r. potwierdzają zatem bardzo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego Austrii.*

W dniu 21 stycznia 2017 r. Minister Spraw Wewnętrznych Austrii Wolfgang Sobotka na zwołanej *ad hoc* konferencji prasowej potwierdził przeprowadzenie dzień wcześniej (20 stycznia 2017 r.) zakrojonej na szeroką skalę operacji antyterrorystycznej. Funkcjonariusze elitarnego oddziału *Eko Cobra* (*EinsatzKommando Cobra*) we współpracy z funkcjonariuszami Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji i Zwalczania Terroryzmu (*BVT*) i policji federalnej zatrzymali w wiedeńskiej dzielnicy *Favoriten* 17-letniego obywatela Austrii albańskiego pochodzenia, podejrzanego o planowanie ataku terrorystycznego na system wiedeńskiego metra. Według skąpych informacji przekazanych przez ministra W. Sobotkę i wiedeńską prokuraturę, mężczyzna motywowany ideologią radykalnego islamu wchodził w skład większej komórki terrorystycznej, działającej w Wiedniu i Grazu, której kolejni członkowie zostali aresztowani 26 stycznia 2017 r. Łącznie w operacji zatrzymania podejrzanych udział wzięło prawie 800 funkcjonariuszy, którzy w kilku lokalizacjach w Wiedniu i Grazu zatrzymali łącznie 8 osób. Informacje, które umożliwiły aresztowanie podejrzanych, Austriacy otrzymali od partnerskich służb z zagranicy. Najprawdopodobniej była to jedna z niemieckich służb, biorąc pod uwagę, że tamtejszy Federalny Urząd Kryminalny (*BKA*) poinformował o możliwej współpracy osób zatrzymanych na terytorium Austrii z 21-letnim sympatykiem *IS* z położonego



na przedmieściach Düsseldorfu Neuss. Według informacji przekazanych przez prokuraturę w Düsseldorfie, w telefonie i komputerze zatrzymanego odnaleziono szczątkową komunikację z osobami aresztowanymi w Austrii oraz ślady wzmożonej aktywności w sieci, w postaci nawoływania do ataków na funkcjonariuszy niemieckiej policji i Bundeswehry.

### Atak w Berlinie powodem alarmu dla austriackich władz

Atak na berliński jarmark bożonarodzeniowy w dn. 19 grudnia 2016 r. w którym śmierć poniosło 12 osób, a prawie 50 zostało rannych, postawił w stan najwyższego alarmu antyterrorystycznego austriackie władze. Dzień po ataku w najważniejszych miejscach austriackich miast, przede wszystkim na ważnych węzłach komunikacyjnych i równie popularnych w Austrii, co w Niemczech, jarmarkach świąteczno-noworocznych, pojawiła się zwiększona liczba policyjnych patroli uzbrojonych w broń długą. Pomimo, że austriackie władze zdecydowały się wprowadzić zwiększone środki bezpieczeństwa na terenie całej Austrii, to za najbardziej prawdopodobne miejsce ataku uznano Wiedeń, ze względu na jego rolę jako stolicy, siedzibę 28 organizacji międzynarodowych, jak również jako jedno z miast najliczniej na świecie odwiedzanych przez zagranicznych turystów.

Należy również pamiętać, że każdy atak w Niemczech jest poważnym sygnałem dla austriackich władz, że zagrożone jest również terytorium Austrii. Wynika to z kilku kluczowych elementów. Po pierwsze bliskości geograficznej i wspólnej granicy, która umożliwia bardzo szybki transfer z jednego kraju do drugiego. Dotyczy to zarówno potencjalnych osób podejrzanych o działalność terrorystyczną, jak również środków do fizycznego zwalczania terroryzmu, o czym świadczy m.in. natychmiastowe pojawienie się w Monachium funkcjonariuszy oddziału *Eko Cobra* w celu wsparcia niemieckich kolegów podczas operacji antyterrorystycznej po ataku na centrum handlowe *Olympia* w lipcu 2016 r. Możliwość wsparcia jednej strony przez drugą jest wypadkową bliskiej współpracy pomiędzy resortami spraw wewnętrznych Austrii i RFN, która przekłada się z kolei na poziom taktyczno-operacyjny w szkoleniu funkcjonariuszy oddziałów antyterrorystycznych z obu państw.

Zamach w Berlinie zintensyfikował również wymianę informacji pomiędzy austriackim BVT a niemieckim Federalnym Urzędem Ochrony Konstytucji (*BfV*). Według informacji upublicznionych przez stronę austriacką, 27 grudnia 2016 r. Austriacy przekazali stronie



niemieckiej informacji o czterech obywatelach Iraku, którzy na fali migracji z okolic Mosulu przedostali się do Grecji, a następnie przez Austrię dotarli do Niemiec. Celem Ahmeda H., Radada A., Eassera B. i Satara A. było najprawdopodobniej zorganizowanie siatki terrorystycznej zdolnej do przeprowadzenia ataku na jeden z celów w Europie Zachodniej, zapewne w Niemczech. *BVT* nie wykluczył, że mogli działać na polecenie ścisłego przywództwa *IS*. Austriackie media poinformowały również, że niemiecki *BKA* – będący kluczową obok *BfV* służbą rozpracowującą zagrożenie terrorystyczne na terytorium Niemiec – nie posiadał żadnych informacji o Irakijczykach, co świadczy o dalszych problemach niemieckich służb w potwierdzeniu tożsamości uchodźców przybywających do Niemiec w ramach trwającego od kilkunastu miesięcy kryzysu migracyjnego. Jest niezwykle niepokojące, że pomimo ograniczenia w minionym roku napływu uchodźców do Niemiec, nadal niemieckie służby nie są w stanie efektywnie potwierdzić tożsamości osób napływających do kraju, szczególnie z obszarów podwyższonego ryzyka, jak Afryka Północna i Bliski Wschód.

Z pewnością podobny trend występuje również w Austrii, która posiada znacznie bardziej ograniczone zasoby ochronne w porównaniu ze stroną niemiecką. Pomimo, że Austria pełni przede wszystkim funkcję państwa tranzytowego, to w 2015 r. złożono ponad 90 tys. wniosków azylowych, co jest ponad trzykrotnie większą liczbą w porównaniu do 2014 r. W tym przypadku istnieją zatem podobne ograniczenia, jakie napotyka strona niemiecka.

### **Balkany i Czeczenia źródłem zagrożenia dla Austrii**

Zatrzymani przed kilkoma tygodniami podejrzani, pomimo posiadania austriackiego obywatelstwa, pochodzą z Albanii lub innych państw bałkańskich. Od chwili krwawej dezintegracji b. Jugosławii na początku lat 90. ub. wieku, a następnie serbskiej pacyfikacji Kosowa, Austria stała się domem dla setek tysięcy azylantów z Bałkanów, w szczególności muzułmanów z Bośni i Hercegowiny, Albanii i Kosowa. Drugim kierunkiem migracji do Austrii ludności muzułmańskiej była Czeczenia po dwukrotnej krwawej pacyfikacji, dokonanej przez rosyjskie siły w latach 90. W chwili obecnej czeczeńska diaspora w Austrii szacowana jest na ok. 30 tys. osób, i podobnie jak przybysze z Bałkanów wykazuje bardzo daleko posunięte tendencje izolacjonistyczne w stosunku do reszty austriackiego społeczeństwa. Hermetyczność obu środowisk jest poważnym wyzwaniem dla austriackich służb, które napotyka szereg



problemów w rozpracowywaniu operacyjnym radykałów islamskich wywodzących się z tych diaspor.

Obie społeczności wykazują również znacznie wyższy od średniego, współczynnik dzietności, który dla całego społeczeństwa austriackiego wynosi 1,41, natomiast w przypadku bałkańskich i czeczeńskich diaspor waha się na poziomie 2,4. Pomimo, że demografowie prognozują, iż pod wpływem hedonistycznego i konsumpcyjnego stylu życia, który również dotyka młodych muzułmanów w Europie Zachodniej, współczynnik ten w Austrii spadnie do poziomu 2,1 w latach 2025-2030, to i tak będzie on jednak nadal bardzo wysoki w porównaniu z proporcjonalnym spadkiem prognoz dla całego kraju. W połączeniu z narastającą konwersją na islam ludności niemuzułmańskiej, doprowadzi to w 2030 r. do sytuacji, w której 10-12 proc. austriackiego społeczeństwa będą stanowić muzułmanie.

O zmieniających się trendach demograficznych w Austrii świadczą również statystyki prowadzone przez federalne Ministerstwo Edukacji, które we wrześniu 2014 r. poinformowało, że pierwszy raz w historii Wiednia wśród dzieci rozpoczynających naukę w szkołach ponadpodstawowych największy odsetek stanowiły dzieci pochodzące z rodzin muzułmańskich: 10 734, przy 8 632 z rodzin rzymsko-katolickich, 4 259 serbskich ortodoksów i 3 219 bez deklarowanej przez rodziców przynależności religijnej. Trend ten można obserwować również w pozostałych dużych miastach Austrii: Grazu i Salzburgu, które ze względu na zwiększone możliwości ekonomiczne wybierają do osiedlenia członkowie diaspor muzułmańskich. Od lat 90. w Austrii obserwowany jest stopniowy proces tworzenia się muzułmańskich enklaw, wśród których prym wiodą przybysze z Bałkanów, czego najlepszym przykładem jest wiedeńska dzielnica *Meidling*, gdzie najczęściej osiedlają się przybysze z Bośni i Hercegowiny, skupieni wokół meczetu *Tewhid-Moschee*. W niepozornym budynku w wąskiej uliczce *Murlingengasse* regularnie modli się około 200 mężczyzn. Meczet, jak również środowisko z nim związane, jest bardzo dobrze znane austriackim służbom. Według informacji serbskiego dziennika *Večernje novosti*, którego dziennikarze posiadają dość dobre kontakty wśród służb specjalnych państw bałkańskich, *Tewhid-Moschee* powiązany jest z radykalną ideologią islamską i wielokrotnie służył jako punkt werbunkowy dla ochotników „świętej wojny” w Syrii i północnym Iraku. Według informacji, do których dotarły austriackie dzienniki, osoby zatrzymane przed kilkoma tygodniami również wywodzą się z kręgów związanych z *Tewhid-Moschee* i jednym z



najbardziej wpływowych islamskich imamów, który przez austriackie władze został zakwalifikowany do grupy tzw. kaznodziei nienawiści (*Hassprediger*) – Mirsadem Omeroviciem (alias *Ebu Tejma*). Aresztowany w listopadzie 2014 r. M. Omerović został, wraz z 13 innymi sympatykami radykalnego islamu, skazany w połowie lipca 2016 r. przez sąd w Grazu na bezwarunkową karę 20 lat pozbawienia wolności za aktywne wspieranie organizacji terrorystycznych, pozyskiwanie funduszy i werbunek blisko 140 młodych muzułmanów do *IS* w Syrii i północnym Iraku. Biorąc pod uwagę dane zawarte w corocznym sprawozdaniu austriackiego MSW i BVT „Rocznym Raporcie Bezpieczeństwa” (*Verfassungsschutzbericht*) z czerwca 2016 r., mówiące o 259 austriackich ochotnikach „świętej wojny”, Omerović odpowiada za ponad połowę (sic!) zwerbowanych radykałów. Nieoficjalne informacje mówią również, że prawie 170 osób zaangażowanych w dżihad poza granicami Austrii pochodzi z Bałkanów, przede wszystkim z Albanii, Kosowa i Bośni.

Aresztowania dokonane przez austriackie władze w styczniu 2017 r. i powiązania podejrzanych z M. Omerovićem świadczą również o stopniu rozbudowania struktur, jakie w ciągu kilku lat działalności udało się stworzyć radykalnemu imamowi w stolicy Austrii. Bez wątplenia Omerović nie udałoby się zbudować tak prężnej struktury bez wsparcia finansowego, przede wszystkim ze strony możliwych darczyńców z Arabii Saudyjskiej, którzy od lat 90. XX w. finansują działalność *Tewhid-Moschee* i Muhammada Fadila Porca, jednej z kluczowych postaci ruchu salafitów w Austrii w latach 90. Ze środowiskiem skupionym wokół niepozornego meczetu w *Meidling* związany jest również Asim Č., który w 2007 r. próbował wtargnąć na teren amerykańskiej ambasady w Wiedniu z granatami w plecaku.

*Tewhid-Moschee* to nie jedyny wiedeński meczet powiązany z bośniackimi radykałami islamskimi. Podobną rolę spełnia *Altun-Alem-Moschee* w dzielnicy *Leopoldstadt*. Tutaj również pojawiał się M. Omerović, jak również krzyżowała się współpraca z niemieckimi radykałami m.in. przez liczne wizyty jednej z czołowych postaci ruchu salafitów w Niemczech, Pierre Vogla (alias *Abu Hamza*).

Diaspora czeczeńska w Austrii jest znacznie słabiej zaaktywizowana religijnie w porównaniu z muzułmanami z Bałkanów. Nie przeszkadza jej to jednak w silnym zaangażowaniu w ruch globalnego dżihadu. Oprócz kontrolowania kilku kluczowych gałęzi działalności przestępczej, m.in. przemyt narkotyków czy haraczy, austriaccy Czeczeni



„wystawiają” potężny kontyngent do walki po stronie *IS* w Syrii i północnym Iraku. Na początku 2016 r. ówczesna szefowa MSW Johanna Mikl-Leitner poinformowała o potwierdzonych informacjach o śmierci na Bliskim Wschodzie 40 obywateli Austrii, w tym aż 27 pochodzenia czeczeńskiego. Austriacy Czeczeni decydujący się na wyjazd na Bliski Wschód nie są wyłącznie motywowani religijnie, w wielu przypadkach udział w walkach w Syrii jest prostym przedłużeniem czeczeńskiej walki narodowowyzwoleńczej przeciwko Rosjanom i popieranemu przez Moskwę reżimowi prezydenta Baszara al-Assada. Najlepszym przykładem takiej postawy jest rozpoczęty w dniu 27 lutego 2017 r. proces przeciwko 25-letniemu mężczyźnie czeczeńskiego pochodzenia przez sądem okręgowym w 30 tys. miasteczku Feldkirch, położonym na granicy austriacko-szwajcarskiej. Podejrzany, według aktu oskarżenia, wraz z grupą 20 innych Czeczenów przeszedł szkolenie w jednym obozów szkoleniowych *IS* w Syrii, a następnie został przerzucony do portowego miasta Latakia w celu prowadzenia dywersyjnej działalności przeciwko siłom reżimu w Damaszku i wpierającym ich Rosjanom. Na marginesie procesu należy również wspomnieć, że dla prowincjonalnego miasteczka proces byłego dżihadysty jest z pewnością wydarzeniem roku, o czym świadczy duża liczba chętnych do obserwacji procesu na żywo, jak również liczne relacje w mediach o zasięgu ogólnokrajowym.

### Prognoza na przyszłość

Pomimo kilku prestiżowych porażek, które stały się udziałem *IS* w minionym roku, ofensywy sił irackich na Mosul i kurdyjskich na Raqqę, zdolności operacyjne *IS* w Europie Zachodniej nadal pozostają na bardzo wysokim poziomie. Dotychczasowe ataki najbardziej dotknęły Francję, skutkując wprowadzeniem trwającego od kilkunastu miesięcy stanu wyjątkowego, który przyznał szerokie uprawnienia miejscowym służbom odpowiedzialnym za przeciwdziałanie terroryzmowi. W najbardziej uprzywilejowanej pozycji do grudnia 2016 r. były Niemcy, które pomimo posiadania na swoim terytorium jednej z największych diaspor muzułmańskich w Europie oraz będąc – obok Francji i Wielkiej Brytanii – jednym z trzech



największych „eksporterów” rodzimych dżihadystów, efektywnie unikały zamachów terrorystycznych na swoim terytorium<sup>1</sup>.

Ubiegłoroczny zamach w Berlinie zmienił dotychczasową percepcję nie tylko strony niemieckiej, ale również władz w Wiedniu. Dla Austriaków atak na terytorium najbliższego partnera wpływa na zwiększenie zagrożenia ich kraju. Austria pomimo pełnienia funkcji terytorium tranzytowego dla setek tysięcy imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, była również zmuszona do przyjęcia potężnego (w stosunku do wielkości swojej populacji) kontyngentu przybyszy. Osoby ubiegające się o azyl w Austrii posiadają również rozległe kontakty ze swoimi rodakami, którzy ubiegają się o podobny status w Niemczech. Wśród obu grup są ludzie, którzy posiadają odpowiednią wiedzę i umiejętności z zakresu posługiwania się bronią i materiałami wybuchowymi, którą zdobyli podczas trwających kilka, a nawet kilkanaście lat konfliktów w regionach zapalnych w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Część z nich, przede wszystkim młodzi mężczyźni, pod wpływem negatywnych doświadczeń związanych z nikłymi perspektywami społecznymi i ekonomicznymi (wynikających z braku wykształcenia, nieznanomości języków obcych i różnic kulturowych) może ulec werbunkowi ze strony radykalnych środowisk islamskich. Może to odbywać się zarówno za pośrednictwem bezpośredniego kontaktu z licznymi imamami rezydującymi w obu krajach, jak również za pomocą internetu i powszechnego dostępu do wszelkiej maści materiałów propagandowych.

Zagrożenie dla Austrii i jej obywateli płynie również ze strony rodzimych dżihadystów, wywodzących się z tradycyjnych diaspor muzułmańskich, które osiedliły się w Austrii w latach 90., przede wszystkim z Bałkanów i Czeczeni, jak również rodzimych konwertytów. Osoby miejscowe, będące w pełni zasymilowane i doskonale znające swoisty „kod kulturowy” austriackiego społeczeństwa, są znacznie groźniejsze od osób napływowych, mogą stworzyć lepiej zakamuflowane i rozbudowane komórki terrorystyczne, które będą zdolne do przeprowadzenia znacznie bardziej zaawansowanych operacyjnie zamachów terrorystycznych.

Pytaniem otwartym pozostaje jednak, czy w chwili obecnej zachodnioeuropejskie komórki terrorystyczne w ramach ruchu dżihadu chcą przeprowadzać skomplikowane ataki, które mogą być skutecznie rozpracowane przez miejscowe służby bezpieczeństwa, czy raczej skupią się na mniejszych i mniej skomplikowanych atakach, które również mają duże medialne

---

<sup>1</sup> Należy podkreślić, że skład wewnętrzny diaspor muzułmańskiej w Niemczech składa się przede wszystkim ze społeczności tureckiej, która jest znacznie mniej radykalna od diaspor muzułmańskich we Francji i Wielkiej Brytanii.





oddziaływanie. W przypadku Austrii jak najbardziej możliwe są oba warianty. Wynika to z faktu, że strona austriacka bez wątpienia dysponuje znacznie mniejszym potencjałem bezpieczeństwa, aniżeli Niemcy, co działa na korzyść miejscowych komórek islamistycznych.

Elementem podwyższającym ryzyko ataków jest także samo położenie geograficzne Austrii, świetnie rozwinięta sieć transportu publicznego umożliwia szybkie opuszczenie kraju po ewentualnym ataku, o ile nie byłby to atak o charakterze samobójczym. O ile kierunek północny (Czechy, Słowacja, Polska) oraz Węgry są najmniej prawdopodobne z racji braku dużych diaspor muzułmańskich, to kierunek niemiecki, włoski, szwajcarski, czy nawet bałkański są jak najbardziej prawdopodobne.

Warto też pamiętać o systematycznym wzroście populacji muzułmańskiej w Austrii, który działa na korzyść czynników radykalnych. Większa liczba członków populacji muzułmańskiej generuje większą liczbę potencjalnych osób do zwerbowania. W tym przypadku nie wystarczą działania penitencjarne. Niezbędna jest działalność u podstaw, o czym doskonale wiedzą austriackie władze. Uchwalona w 2015 r. nowa *Islamgesetz*, która zastąpiła anachroniczny, bo ponad 100-letni dokument z 1912 r., w sposób zasadniczy reguluje działalność muzułmańskich związków religijnych, struktur organizacyjnych, wprowadzając również szereg nowych rozwiązań np. konieczność edukacji przyszłych imamów na austriackich uniwersytetach. Umożliwi to państwu pełną kontrolę nad ich edukacją i jej treścią, zapewni znajomość języka niemieckiego i zminimalizuje obecność w Austrii imamów pochodzących z zagranicy, nad którymi nikt *de facto* nie sprawuje kontroli.

Nie można również wykluczyć, że Austria pójdzie śladem Francji i Belgii, wprowadzając zakaz zakrywania twarzy w miejscach publicznych. Zaproponowany pod koniec stycznia 2017 r. przez rządzącą koalicję chadeków i socjaldemokratów (*ÖVP/SPÖ*) zakaz ma również objąć wszystkich urzędników państwowych i dotyczyć wszystkich symboli religijnych. Zakaz ten oczywiście ma również podwójne dno, w tym przypadku polityczne. Najpóźniej we wrześniu 2018 r. odbędą się wybory do izby niższej – Rady Narodowej (*Nationalrat*) austriackiego parlamentu. Opracowywany zakaz jest zatem elementem nieformalnej kampanii wyborczej, której celem jest odebranie przez obecną koalicję rządzącą głosów rosnącej w sile skrajnie prawicowej i populistycznej Wolnościowej Partii Austrii (*FPÖ*), która jest niesiona na fali świetnego wyniku z kampanii prezydenckiej, jaki uzyskał jej lider Norbert Hofer.

Opracowywana ustawa wprowadziłaby również szereg innych rozwiązań, m.in. nadzór elektroniczny nad byłymi dżihadystami, przyspieszonych procedur deportacyjnych itd.

### **Wnioski i rekomendacje dla bezpieczeństwa RP**

- Pomimo, że Austria w ostatnim czasie nie była miejscem ataku ze strony komórek terrorystycznych lub osób motywowanych ideologią radykalnego islamu, zagrożenie jest bardzo poważne. Niewykluczone, że w najbliższej przyszłości Austria przyciągnie większą uwagę ze strony *IS*, które może zachęcić do ataków miejscowych radykalnych muzułmanów. Ataku mogą również dokonać osoby przybyłe z zewnątrz, przede wszystkim z Niemiec lub z Bałkanów;
- Potencjalny atak w Wiedniu miałby ten sam ciężar gatunkowy, co w przypadku uderzeń w Paryżu, Brukseli, Londynie, Berlinie lub Rzymie. Wynika to z faktu, że Wiedeń pełni bardzo ważną funkcję polityczną, społeczną, edukacyjną i kulturową, co sprawia, że wśród potencjalnych ofiar mogą znaleźć się także cudzoziemcy;
- Podobnie jak w przypadku wcześniejszych ataków w Berlinie, Nicei, Brukseli i Paryżu, wśród celów ataku mogą znaleźć się tzw. „elementy miękkie”, a więc powszechnie dostępne miejsca, kumulujące na małej przestrzeni znaczną liczbę osób, dające również możliwość wniesienia wielkogabarytowych bagaży i szybkie opuszczenie miejsca ataku;
- Z perspektywy bezpieczeństwa RP, Austria powinna odgrywać kluczową rolę. Po pierwsze przez bliskość geograficzną i znaczną migrację ekonomiczną, turystyczną i edukacyjną polskich obywateli. Po drugie, czeczeńska diaspora w Austrii utrzymuje bliskie kontakty ze swoimi rodakami w Polsce. W wielu przypadkach osoby czeczeńskiego pochodzenia rezydujące obecnie na terytorium Austrii w przeszłości przebywały w Polsce, która dla dziesiątek rodzin była pierwszym przystankiem w ich drodze do Europy Zachodniej. W związku z tym istnieją uzasadnione obawy, że komórki terrorystyczne składające się z Czeczenów mogą utrzymywać kontakty z osobami na terytorium RP, prowadząc również określony typ działalności, np. pozyskiwanie funduszy, logistyka itd. W interesie RP i jej aparatu bezpieczeństwa leży zatem utrzymywanie pogłębionej współpracy z austriackimi władzami.



## Dżihad ogarnia Austrię

FAE Policy Paper nr 6/2017

Kamil Szubart

---

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko*

---

### Kontakt

**Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5  
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl), [www.fae.pl](http://www.fae.pl)

### FAE Policy Paper nr 6/2017

## Dżihad ogarnia Austrię

**Autor: Kamil Szubart**

Współpracownik Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*. Pracownik naukowy Instytutu Zachodniego.

Absolwent Uniwersytetu Ruprechta-Karola w Heidelbergu, UJ i UW oraz studiów podyplomowych we WSOWL we Wrocławiu. Wielokrotny stypendysta w RFN, Austrii, ChRL i USA. Przygotowuje dysertację doktorską z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego na WDiNP UW.



Nadrzędną misją **Fundacji „Amicus Europae”** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

**Do najważniejszych celów Fundacji należą:**

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.